№ 199. Łódź Środa 28 lipca 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mk. 1.50

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Lud u steru rządów.

„Opóźnienie się—śmierci bywa równe“ — mówił podobno Piotr Wielki, kiedy stwarzał przyszłą potęgę caratu.

O tem przysłowiu zapomniano w Polsce w przeżywanym obecnie okresie najcięższych walk o niepodległość, prowadzonych z temże piotrowem mocarstwem, tylko przemalowanem na kolor czerwony.

Przeżyliśmy przecież w ciągu ostatniego miesiąca prawdziwą burzę, gromy waliły w nas jeden za drugim, ich łoskot dopiero wyciągnął społeczeństwo z martwoty ducha i z bezmyślnej żądzy uciechy, lekkomyślnego używania życia, a nasze stronnictwa polityczne i grupy sejmowe z odmętu kłótni i swarów.

Z opóźnieniem, które kosztować mogło życie Polski, powstał Rząd Pokoju i Obrony Narodowej. Powstał już w czasie burzy, podczaś gdy mógł jeszcze przedtem tyć i działać.

Do ostatniej chwili powstaniu jego czyniono trudności, wszak jeszcze 23 lipca po upadku Grodna Związek Ludowo-Narodrwy miał odwagę zainicjować ostatnią intrygę przeciw „rządowi ocalenia“, usiłując wepchnąć doń p. Głąbińskiego. Bardzo niewiele brakowało, aby i wówczas usiłowania stworzenia koalicji stronnictw rozchwiały się. Udaremniono te lekkomyślne i złośliwe próby dzięki stanowczej postawie p. Władysława Grabskiego, który oświadczył, że wejdzie do rządu nawet bez zgody swoich przyjaciół politycznych. Wówczas dopiero przyszła ta ich spóźniona zgoda i odwołanie kandydatury p. Władysława Grabskiego.

W każdym razie nie trzeba sobie robić złudzeń, iżby akcja Związku Ludowo-Narodowego ustała. Chociaż deklaracja p. Głąbińskiego, odczytana w Sejmie w dniu 24 lipca brzmiała zupełnie pokojowo, jednakże rząd pp. Witosa i Daszyńskiego napewno z tej strony natrafi wyłącznie na trudności.

Że tak będzie, widać to nie z deklaracji p. Głąbińskiego, ale z oświadczenia przedstawiciela Narodowego Zjednoczenia Ludowego, p. Trzcińskiego. — Grupa ta rozszedłszy się w swej większości ze swoim twórcą i mężem zaufania p. Skulskim stała się narzędziem w rękach endecji dla spełniania największych wybryków politycznych.

Pp. Trzciński w swej deklaracji domagał się odrazu od nowego rządu jakiejś reorganizacji armji pod względem politycznym, wzywał innemi słowami rząd do wtrącania się do spraw Naczelnego Dowództwa. Jasne jest, że te postulaty podyktował Nar. Zjedn. Ludow. sąsiedni Związek Ludowo-Narodowy, który jest o tyle mędrszy od swojego kolegi, że nie chciał się w takiej chwili kompromitować.

Tak więc Rząd Obrony i Pokoju biorąc na siebie niezwykle ciężkie i odpowiedzialne zadanie, musi się liczyć odrazu z tem, że nastrój jedności, w którym powitał go Sejm w ubiegłą sobotę był istotnie nastrojem tylko. Antagonizm, który istniał pomiędzy ludowładztwem, uosobionem przez pp. Witosa i Daszyńskiego, a władzą kliki endeckiej pozostał i da się mocno we znaki.

Z tem trzeba się liczyć, ale nie trzeba z tego powodu tracić nadziei. Niepowodzenia chwilowe otworzyły oczy szerokim warstwom społeczeństwa, położyły kres masowej megalomanji, która gotowa była stać się chorobą narodową. Wyleczone z niej przez ciężką i krwawą kurację społeczeństwo nie poprze chyba ewentualnych rozpaczliwych wysiłków intrygi politycznej, czynionych przez zaślepieńców. Rząd pp. Witosa i Daszyńskiego przez to samo, że ma w swem łonie pp. Władysława Grabskiego i Skulskiego świadczy, że lud polski, który objął władzę, nie chce porachunków za przeszłość, a tylko chciałby całą swą niespożytą moc zużyć na utrwalenie i zabezpieczenie gmachu Rzeczypospolitej, którym burza dziejowa wstrząsnęła do podstaw.

St. Gr.

Odpowiedź Polski na notę bolszewicką.

(Telefonem od naszego korespondenta warszawskiego).

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Obrony Państwa, zakończonem nad ranem, omawiano sprawę odpowiedzi na notę w sprawie rozejmu, otrzymaną od dowództwa frontowego armji czerwonych. Jak dowiadujemy się ze sfer wiarogodnych, rząd polski wysyła dziś, we wtorek, notę do rządu sowieckiego, w której wyraża zgodę na termin (30-go lipca) i miejsce (Baranowicze), proponowane przez rząd sowietów na pertraktacje w sprawie rozejmu.

W nocie tej jednocześnie rząd polski prostuje insynuację, jakoby w swej poprzedniej nocie wyznaczył dzień 30-go lipca, jako termin rozpoczęcia rokowań. Dla wyjaśnienia tej sprawy ogłoszono jednocześnie tekst radjotelegramu, który szef sztabu Wojsk Polskich generał Rozwadowski wysłał do komendy naczelnej wojsk sowieckich w dniu 22 lipca. — (Tekst radjotelegramu tego podaliśmy w wczorajszym numerze „Głosu Polskiego“—przyp. redakcji). Z tekstu tego widać jasno, że o 30 lipca, jako terminie, wogóle mowy nie było.

Walki wojsk Rzeczypospolitej.

Komunikat szefa sztabu generalnego z dnia 26 lipca.

Czwarta armja nieprzyjacielska w dalszym ciągu prowadzi usilne natarcie po ubu stronach linji kolejowej na Białystok. Po zajęciu Sokółki nasze oddziały były zmuszone do opuszczenia linji rzeki Sokołdy. Walki obecnie toczą się na północ od stacji kolejowej Czarna Wieś. Jednocześnie nieprzyjaciel prowadzi atak na linję rzeki Narwi w rejonie Siemionówki i miasteczka Narew.

Na zachód od Prożan nieprzyjaciel przerwał się na tyły naszych oddziałów zaatakował rezerwy pod miejscowością Biały Lasek na szosie Prożan do Bielska. Grupa pułk. Andersa pod Prożanami po uporczywych walkach wyparła bolszewików z Dołgi. Przez cały dzień wczorajszy nieprzyjaciel gwałtownie atakował nasze pozycje na przyczółku mostowym Berezy Kartuskiej i na północ od tego przyczółka w rejonie Sielca. Piechota poznańska nie bacząc na znaczną przewagą przeciwnika i na zmęczenie spowodowane kilkudniową bezustanną walkę w tym rejonie nietylko wszystkie ataki nieprzyjaciela odparła, ale przechodząc do lokalnych kontrakcji zadała przeciwnikowi bardzo poważne straty. Atak nieprzyjaciela na tym odcinku wsparty był huraganowym ogniem bardzo znacznej ilości artylerji.

Miejscowość Bereza Kartuska została doszczętnie spalona. W związku z tą sytuacją na północy oddziały naszej grupy poleskiej na rozkaz opuściły Pińsk, ewakuacja którego odbyła się w zupełnym porządku.

Ataki nieprzyjacielskie pod miejscowością Motol zostały odparte.

Na południe od Prypeci aż do Łucka poważniejszej akcji bojowej nie było. W rejonie Brodów armja konna bolszewicka posiłkowana przez dywizje piechoty dąży do rozszerzenia pola swego działania na północ i południe.

W walkach jakie trwają w rejonie Beresteczka ułani nasi pod dowództwem pułk. Breszera wyparli nieprzyjaciela ze Szczurowic zadając mu ciężkie straty.

Na południe od Brodów kontratakiem wojsk gen. Krajewskiego bolszewicy zostali wyparci ze wsi Majdan, którą częściowo zajęli.

Na Górnym Serecie i południowej części Zbrucza trwają zacięte walki.

Zastępca szefa sztabu generał.
Kuliński, gen. ppor.

Sprawa Cieszyńskiego, Spisza i Orawy.

—x—

Komitet plebiscytowy w Nowym Targu otrzymał wiadomość od komisji aljanckiej, że w sprawie Spisza i Orawy zapadła już decyzja a mianowicie na Orawie granice przyznanych nam terytorjów biegną: na zachód od Głodówki, na połudn. zach. od Chyżnego, na zachód od Wielkiej Witwicy, następnie na 2 klm. na wschód od granicy pow. namiestowskiego. Do Polski zatem należeć będzie Jabłonka z całym okręgiem. Na Spiszu granice biegną: począwszy od Brzegów po stronie polskiej na wschód od Jurgowa i Łapsów, na południo wschód od Koswiną i na wschód od Niedźwicy i Golemberku. Niedźwica pozostaje przy Polsce. — Podkomisja aljancka zażądała od Polski 100 żandarmów na Orawę i 60 na Spisz celem obsadzenia przyznanych Polsce terytorjów.

—

„Robotnik“ dowiaduje się, że wiadomość jaką prasa podała o Śląsku Cieszyńskim, nie jest ścisłą. Rada ambasadorów nie powzięła jeszcze uchwały. Według wiadomości, jakie „Robotnik“ otrzymał z Paryża, należy raczej przewidywać, że powzięcie decyzji ostatecznej w sprawie Śląska Cieszyńskiego zostanie odroczone.

Kronika polityczna.

Armja ochotnicza.

W „Journal de Pologne“ ukazał się wywiad z generalnym inspektorem armji ochotniczej gen. Hallerem. Generał oświadczył dziennikarzowi francuskiemu, że cały naród polski zerwał się do czynu, by odeprzeć najeźdźcę. W ciągu 18 dni przez kancelarję główną gen. Hallera przeszło około 40 tys. ochotników, a około 20 tys. zapisało się w komisjach lokalnych. Pierwsze oddziały już odeszły na front. Gen. Haller pomimo chwilowego planowego odwrotu wojsk polskich ma wiarę w ostateczny pomyślny wynik operacji, w których weźmie udział armja ochotnicza.

Pomoc ententy dla Polski.

Misja wojskowa ententy odbyła konferencję z wiceprezydentem Daszyńskim w sprawie pomocy dla Polski.

Rumunja wobec Polski.

Narady rumuńskiej rady koronnej.

W pałacu królewskim w Bukareszcie odbyła się nadzwyczaj ważna rada koronna, w której oprócz króla uczestniczyli wszyscy ministrowie.

Przedmiotem obrad była sytuacja wytworzona w Rumunji z powodu wojny polko-rosyjskiej. Take Janescu wywodził: Sytuacja Polski wcale nie jest uspakajającą. Polska pragnie pokoju, podczas gdy rząd moskiewski w sprawie zawieszenia broni stawia warunki, których Polska pod żadnym warunkiem przyjąć nie może.

Warunki te nie mają wprawdzie na celu uszczuplenia polskiego stanu posiadania, tylko wprowadzenie rządów bolszewickich także i w Polsce.

Omawiając w dalszym ciągu interwencję londyńską i stanowisko sowietów w tej sprawie, wskazał na to, że gdyby wojna polsko-rosyjska trwała w dalszym ciągu, każda nowa klęska Polski powiększyłaby dotychczasową obawę rządu rumuńskiego przed nagłem wtargnięciem bolszewików na ziemię rumuńską.

Aczkolwiek rząd rumuński poinformowany jest o tem, że armja czerwona otrzymała rozkaz, by się trzymała 15 kilometrów zdala od granic Rumunji, przecież zarządzono wzdłuż Dniestru i na Bukowinie środki ostrożności. Odbyta rada ministrów uchwaliła zwiększenie tych środków ostrożności. Wobec prośby Polski o pomoc, zwróconej nietylko do Rumunji, ale do wszystkich sprzymierzeńców, uchwalono dalej zachowywać przychylną neutralność.

Take Jonescu zawiadomił jednak radę ministrów, że sprzymierzeńcy zdecydowani są podjąć energiczne zwalczanie bolszewizmu, gdyby Rosja odrzuciła zaproponowane przez Lloyd Georgea zawieszenie broni.

Ameryka, która sama jedna oświadczyła się przeciw wojnie sprzymierzonych z Rosją, oraz Anglja, która okazała się skłonną do pertraktacji z rządem Lenina,

zgodziły się już z resztą mocarstw sprzymierzonych, które od samego początku stawały w obronie idei wspólnej walki z rosyjskim bolszewizmem.

Na wypadek, gdyby wojnę taką uchwalono, sądzi Take Janescu, że Rumunja musi stanąć u boku swoich wczorajszych sprzymierzeńców, którzy też muszą pozostać jej jutrzejszymi sprzymierzeńcami. Prócz tego oświadczył minister spraw zagranicznych, że Rumunja może już w najbliższej przyszłości będzie zmuszoną część swojej armji wysłać na granicę, by u boku wojsk sprzymierzonych walczyły przeciw Rosji.

Warunki współdziałania w walce z bolszewizmem zostaną dopiero wówczas ustalone, skoro odnośne żądanie będzie ze strony sprzymierzeńców wystosowane do rządu rumuńskiego. Żądania takiego na razie nie wystosowano.

Niemcy a Polska.

Oświadczenie niemieckiego posła w Warszawie.

Berlin, 27 lipca (PAT) W wywiadzie z przedstawicielem „Vossiche Zeitung" oświadczył poseł niemiecki w Warszawie hr. Obendorff między innymi: Po wręczeniu deklaracji neutralności rządowi polskiemu, okazała się konieczność osobistego mego porozumienia się z moją przełożoną władzą w Berlinie. Sprawy tej nie można było dalej odkładać, bowiem w najbliższych dniach nastąpi może rozstrzygnięcie między Polską a Rosją sowiecką. — Z okazji wręczenia deklaracji o neutralności, skonstatować mogłem, że stanowisko nasze podziałało wysoce uspakajająco na oficjalne koła polskie. Rząd polski nie mógł być ani na chwilę w wątpliwości co do uczciwości naszych zamiarów. W prasie polskiej jednakże niejednokrotnie odbywało się podejrzenie, żeśmy się może porozumieli z rządem sowietów, by ponad głową Polski podać sobie dłonie. Wobec tych podejrzeń określiła deklaracja niemiecka jasno sytuację. Hr. Obendorff zaznaczył następnie, że ani on, ani żaden członek poselstwa nie napotkali na jakąkolwiek nieżyczliwość ze strony ludności Warszawy.

Z parlamentu niemieckiego.

Minister spraw zagranicznych o stosunku do Polski,

Berlin, 27 lipca. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego wygłosił minister spraw zagranicznych, Simons, dłuższe przemówienie, w którem między innemi powiedział: Twierdzą, że nasza deklaracja neutralności jest uznaniem rządu rosyjskiego sowietów. Ten rząd jednak uznany jest przez Niemcy już od czasu Brześcia Litewskiego, od tego czasu nawiązane zostały wzajemne stosunki z Rosją. Po zamordowaniu hr. Mirbacha w Moskwie stosunki te zerwaliśmy, ponieważ rząd sowiecki nie dał żądanego zadośćuczynienia. Nie chcemy uważać rządu sowietów za parjasów międzynarodowych. My sami zanadto jesteśmy traktowani jako parjasi, abyśmy mieli ten rząd w podobny sposób traktować. W Rosji przeholowano wprawdzie ideę walki klas. Nie należy jednak zapominać, że tam wykonana została nadzwyczajna praca gospodarcza (Niepokój na prawicy). Nie chcemy, aby Niemcy stały się terenem walk między wschodnim bolszewizmem a zachodnim imperjalizmem. Zarzucają nam, że powitalibyśmy z radością fakt, gdyby Polska pod uderzeniem Rosji zniknęła z powierzchni ziemi. Odpieramy ten zarzut. Jesteśmy skazani na to, aby żyć w zgodzie z narodem polskim, jako sąsiedzi. Sądzę zresztą, że Polskę oczekuje ponura przyszłość, jeżeli pójdzie za radami pewnych polityków ententy i będzie starała się utworzyć barjerę pomiędzy Rosją a Niemcami. Przyszłość Polski byłaby stanowczo lepszą, gdyby zdecydowała się być pomostem pomiędzy Rosją a Niemcami". W końcu zaznaczył minister, że obawy prasy francuskiej, jakoby Niemcy chciały wojny z Polską, są tylko fantazją.

Neutralność pruska.

Nauen, 27 lipca. (PAT) Radjo. Na dworcu kolejowym w Narburgu zatrzymany został w niedzielę pociąg transportowy wiozący broń i amunicję do Polski. Kolejarze oświadczyli, że pociąg ten dalej iść nie może. W sprawie tej wszczęto dochodzenie urzędowe.

Nauen, 27 lipca. (PAT) Radjo. Socjaliści niemieccy urządzili demonstrację, iż 14 pociągów z amerykańskim materjałem wojennym odeszło z Kobelncji przez Niemcy do Polski. Robotnicy wszystkich partji oświadczyli swoją solidarność na wypadek, gdyby rząd nadal wspierał Polskę, pozwalająo na przewóz amunicji.

Prasa francuska o bolszewickiej odpowiedzi.

Paryż, 27 lipca. (Pat.) Havas. Omawiając odpowiedź rządu sowietów na polskie propozycje rozejmu „Temps" wyraża zdanie, iż możliwe jest, że rząd sowietów prowadzić będzie rokowania w sposób taki, by wywołać w Polsce duch rewolucyjny. W tym wypadku Francja nie będzie szczędziła wysiłków, by ocalić niepodległość i powagę polityczną Polski, nie wpływając jednak na jej politykę wewnętrzną. Nie uczestnicząc pod żadną formą w rokowaniach Francja będzie stała wiernie u boku Polski. W sprawie ewentualnych skutków, jakie zawieszenie broni może wywołać w Niemczech „Temps" oświadcza, iż żądania Niemiec w sprawie powiększenia armji, stojącej na granicy, są nieuzasadnione. Rząd francuski zawiadomił już gabinet angielski i włoski, iż uważali za niewłaściwe ewakuowanie terenów plebiscytowych aż do ostatecznego rozstrzygnięcia ich losu. Wszelkie przygotowania wojskowe Niemiec mogą mieć na celu jedynie najazd na Polskę. „Journal de Debats" wyraża przekonanie, iż decyzja rządu sowieckiego wypływa jedynie ze względów konieczności wojennych. Celem rządu sowieckiego jest rozwinąć w Polsce propagandę. Dziennik ten radzi w tej sprawie, by mocarstwa sprzymierzone utrzymały tę jedność postępowania, która dała im zwycięstwo.

Paryż, 27 lipca. (Pat.) Havas. Dzienniki francuskie wyrażają przekonanie, że bolszewicy nie będą zbyt uważającymi w sprawie przyznania Polsce pewnych terytorjów, lecz będą usiłowali narzucić jej klauzule polityczne podobne do tych, jakie poprzednio narzucili Ukrainie i Kaukazowi. Bolszewicy prawdopodobnie będą dążyli do wywołania w Warszawie rewolucji i do wprowadzenia ustroju sowieckiego.

„Petit Parisien" wyraża przekonanie, iż projekt podobny niema najmniejszych szans powodzenia, albowiem Polska nie pozwoli uszczuplić w czemkolwiek swojej niepodległości politycznej. „Golois" zaznacza, że rząd francuski i angielski przedsiębrał wszelkie środki, aby być jaknajdokładniej poinformowanym co do propozycji rosyjskich, jak i co do odpowiedzi, którą pośle rząd polski.

O pomoc koalicji dla Polski.

Wiedeń, 27 lipca (PAT). W. B. K. donosi z Paryża: Konferencja ambasadorów zbada projekt zmierzający do tego, aby zabezpieczyć Polskę na prawym brzegu Wisły, celem zapewnienia swobody transportów polskich do morza, oraz zabezpieczenia swobodnej komunikacji polskich okrętów. Decyzja w tej sprawie nie zapadła.

Paryż, 27 lipca. Na posiedzeniu senatu prezydent ministrów Millerand oświadczył: „Rząd francuski nie pośle Polsce tylko rad i ostrzeżeń. Nasi sprzymierzeńcy, polacy, oczekują od nas czegoś innego. Zapewniam ich, że nie będą czekać daremnie".

O pomoc Włoch dla Polski.

Rzym, 26 lipca. Odbyła się w urzędzie spraw zagranicznych konferencja, w której wzięli udział Giolitti, Sforza, Tittoni i francuski ambasador Barrére. Obudziła ona sensację, ponieważ są domysły, że konferencja ta dotyczyła sytuacji w Polsce i że Barrére miał polecenie zapytać także w imieniu Anglji, czy i w jakim stopniu zechcą Włochy wziąć ewentualnie udział w akcji przeciw Rosji. W kołach parlamentarnych panuje opinja, że Włochy powinny zadeklarować najściślejszą neutralność w konflikcie polsko-rosyjskim.

Lloyd George jest pewien pokoju.

LONDYN, 27 lipca (PAT) Havas. W Izbie gmin odpowiadając na interpelację oświadczył Lloyd George, że wobec zgody rządu sowietów na rozpoczęcie rokowań o rozejm, upadają obecnie objekcje, jakie dotychczas nastręczały się przeciwko przyjazdowi sowieckiej delegacji handlowej do Londynu. — Lloyd George dodał przytem, że co do widoków pokoju, żywi on jaknajlepsze nadzieje.

Kiedy było możliwe zawieszenie broni.

Königswusterhausen, 27 lipca. (PAT). Radjo. „Times" wskazuje na to, że zawieszenie broni między Polską a Rosją byłoby już możliwe we wrześniu 1919 roku, gdyby sprzymierzeńcy pozwolili Polsce rokować z sowietami.

Sowiety zgadzają się na konferencję międzynarodową.

Londyn, 27 lipca (PAT) Havas. Ogłoszono tu urzędownie tekst noty Cziczerina, w której rząd sowietów wyraża zgodę swoją na zwołanie konferencji międzynarodowej do Londynu. Zajęcie takiego stanowiska przez rząd sowietów skłoniło Lloyd George'a do wystąpienia z inicjatywą ponownego spotkania się z francuskim premjerem. Spotkanie to nastąpi ponownie w Boulogne sure mere, dokąd udał się już Millerand w towarzystwie marszałka Focha i ministra skarbu Marshala.

Francja wobec rokowań z bolszewikami.

Paryż, 27 lipca (PAT) Havas. Jak słychać Millerand jest zdecydowany postawić jako warunek przedwstępny rozpoczęcia rokowań z rządem sowietów, uznanie przedewszystkiem wszystkich zobowiązań międzynarodowych poprzednich rządów rosyjskich, oraz usunięcia despotycznej władzy sowieckiej w drodze zasięgnięcia opinji u szerokich mas społeczeństwa rosyjskiego. Jest wysoce prawdopodobne, że Millerand odrzuci postawiony przez sowiety warunek kapitulacji armji generala Wrangla, oraz wystąpi z żądaniem, aby w oczekiwanej konferencji międzynarodowej w Londynie wzięły udział również Stany Zjednoczone.

Paryż. 27 lipca (PAT) Havas. Marszałek Foch, który bawił na wyspie w Bretonji, przybył wczoraj wieczorem do Paryża i natychmiast odbył konferencję z prezydentem Millerandem. Należy się spodziewać, że marszałek Foch będzie zapytany o opinję w sprawie warunków rosyjsko-polskiego zawieszenia broni. Wobec ostatniej noty rządu sowietów cała prasa francuska podkreśla doniosłość narad jakie odbędą się w dniu jutrzejszym w Boulogne sure mere pomiędzy premjerami francuskim i angielskim z udziałem marszałka Focha.

Königswusterhausen, 27 lipca. (PAT). Radjo. „Daily Telegraph" podaje, że Millerand tylko wtedy weźmie udział w konferencji londyńskiej, jeżeli rząd bolszewicki przyjmie na siebie zobowiązania finansowe carskiej Rosji i jeżeli gen. Wrangel zaproszony zostanie do Londynu.

Walka Niemiec z bolszewikami.

Paryż, 27 lipca. „Temps" w artykule wstępnym protestuje przeciw projektom angielskim, które chcą powierzyć Niemcom walkę z bolszewikami.

Marzenia Trockiego.

Kopenhaga, 27 lipca. „Socialdemokraten" donosi, że Trocki w mowie do żołnierzy oświadczył, że w razie skruszenia armji polskiej nic nie powstrzyma rządów sowieckich od wywołania rewolucji sowieckiej w całej Europie.

Sukcesy Wrangla.

Paryż, 27 lipca. (PAT) Radjo. Wojska gen. Wrangla osiągnęły Krywaja Kosa, Taganrog i Nowomikolajewsk. Znaczna zdobycz i 400 jeńców wpadło w jego ręce. Gen. Wrangel rozwinął ofenzywę w kierunku Orechowska i Aleksandrowa i wziął tam 1000 jeńców. Jeden z czerwonych pułków, mianowicie gwardyjski pułk Trockiego przeszedł całkowicie na stronę gen. Wrangla.

Sympatja Węgier dla Polski.

Budapeszt, 27 lipca. (PAT). Radjo. Węgierski prezydent ministrów hr. Teleky, przyjmując szefa misji francuskiej, mającej za zadanie zbadanie stosunków gospodarczo-finansowych na Węgrzech i wznowienie stosunków handlowych, pomiędzy Francją a Węgrami, w rozmowie zaznaczył między innemi z naciskiem, że Węgry żywią gorącą sympatję do Polski.

Co mają uczynić Niemcy.

Königswusterhausen, 27 lipca. (PAT). Radjo. Według doniesień z Londynu, oświadczył Lloyd George w Izbie gmin, że w najbliższych tygodniach pokażą rzeczywiście Niemcy, czy mają chęć zastosować się do traktatu pokojowego. Jeżeli Niemcy rzeczywiście rozpoczną rozbrojenie dostarczą węgiel, w myśl warunków konferencji w Spaa, to w takim razie niema żadnej wątpliwości, że zostaną one zaproszone do związku narodów.

Zjazd członków Ligi narodów.

Paryż, 27 lipca. (PAT) Havas. W myśl paktu Ligi narodów prezydent Wilson zwołuje na dzień 16 listopada zjazd członków Ligi narodów. Uczestniczyć w nim będzie 40 państw, z których każde reprezentowane będzie przez swych delegatów, rozporządzających jednym głosem.

Z powodu aresztowania Dortena.

Paryż, 27 lipca. (PAT). Radjo. W związku z głośnym aresztowaniem i uwięzieniem dr. Dortena, jednego z przywódców ruchu separatystycznego Nadrenji, komunikują, że wysoka komisja międzysojusznicza terytorjów okupowanych, reagując na ten niesłychany akt gwałtu zwróciła się do komisarza Rzeszy z żądaniem poczynienia kroków w celu natychmiastowego uwolnienia aresztowanego i odwiezienia go z powrotem do Wiesbadenu. O ile żądaniu komisji nie stanie się zadość, w takim razie należy się spodziewać zastosowania ostrzejszych środków represji.

Choroba Lloyd George'a.

Paryż, 27 lipca. (PAT) Havas. Według depeszy otrzymanej przez „Journal" z Londynu, stan zdrowia Lloyd George'a budzi poważne obawy. Lekarze zalecili mu natychmiastowy odpoczynek.

Wojna domowa w Chinach.

„Manchester Guardian" donosi o rozszerzaniu się wojny domowej w Chinach. Wojska rewolucyjne zmusiły gubernatora Chang-Chin-Yao do ucieczki. Teroryzm band rewolucyjnych zmusił wojska angielskie, amerykańskie i japońskie do przedsięwzięcia wspólnej akcji kontrrewolucyjnej.

Anglicy wyładowują amunicję dla Polski.

Gdańsk. 27 lipca. (PAT) — Dziś rano powrócił z Warszawy kom. w. koalic. gen. Hacking. Po południu o godz. 2 rozpoczęli stacjonowani w Gdańsku żołnierze angielscy wyładowywać amunicję przeznaczoną dla Polski.

Nowiny w kilku słowach.

— Venizelos złożył wczoraj wieczorem wizytę Millerandowi.

— Ajencja Reutera donosi, iż grecy zajęli Adrjanopol. Jutro ma przybyć do Adrjanopola król Aleksander.

Na Górnym Śląsku.

Na posiedzeniu kierowników powiatowych polskiego komisarjatu plebiscytowego dla Górnego Śląska w dniu 15 lipca r. b. komisarz Korfanty postawił pytanie jakie należy na Śląsku przedsięwziąć kroki, aby okazać pomoc Ojczyźnie, zagrożonej przez najazd bolszewicki.

Wyczerpująca dyskusja wykazała, że wszyscy obecni podzielają zasadniczo intencje wyrażone w przemówieniu komisarza, że Górny Slask winien zaznaczyć swoją przynależność do Polski w momencie niebezpieczeństwa.

Wszyscy mówcy byli jednak przeciwni temu, by członków organizacji plebiscytowej wysyłać jako ochotników na front, ponieważ ogołocenie Górnego Śląska, czyli frontu zachodniego z wypróbowanych pracowników mogłoby narazić Polskę na straty większe niż utrata terytorjów wschodnich. Podminowanie Górnego Śląska przez militarne tajne organizacje niemieckie wymaga niezmiernego natężenia sił. Streszczając wywody mówców komisarz zaznaczył, że takie postawienie kwestji nakłada na wszystkich polaków na Górnym Śląsku obowiązek wytężenia wszystkich sił dla pracy narodowej i pamiętania na każdym kroku o tem, że Ojczyzna nie zwalnia ich od obowiązków stawania w szeregach walczących, aby tu na froncie zachodnim, broniąc sprawy polskiej przed atakami germanizmu dali dowód, że Polsce są wierni, Polski bronią. Ci mogliby pójść na front, których organizacje plebiscytowe zatrzymały na miejscu, niech wiedzą, że należą oni dziś już tylko do Polski i jej powinni oddać swoje ezyny i swoje myśli.

Warszawa.

Werbunek a propozycje rozejmowe.

(w) Wydział prasowy armji ochotniczej komunikuje: Ze wszystskich biur, prowadzących zaciąg do armji ochotniczej, sygnalizują, że na wiadomość o zawiązaniu z bolszewikami rokowań rozejmowych napływ ochotników zwiększył się.

Internowanie artystów żydowskich.

(w) Z rozporządzenia komisarza rządowego na m. stoł. Warszawa na zasadzie art. 2 litera B ustawy z dnia 25 lipca 1919 roku w przedmiocie zabezpieczenia bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny za podanie w numerze 204 „Kurjera Warszawskiego“ ogłoszenia przez złośliwe zestawienie ofiar, uwłaczające honorowi żołnierza polskiego, internowano 20 artystów żydowskich z teatru „Centralnego“.

Represje prasowe.

(w) Z rozporządzenia komisarza rządowego na m. stoł. Warszawa na zasadzie art. 2 litera B. ustawy z dnia 25 lipca 1919 roku w przedmiocie bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny za przeciwstawianie sobie poszczególnych grup społecznych i za ujawnianie tajemnic wojskowych co do rozmieszczenia poszczególnych oddziałów armji, redaktora i wydawcę jednodniówki żargonowej pod tytułem „Haszahar“ M. Indelmana internowano.

Starostwo grodzkie w Poznaniu na podstawie rozporządzenia ministra b. dzielnicy pruskiej o stanie wyjątkowym zarządziło konfiskatę „Tygodnika ludowego“ z dnia 24 lipca r. b. za krytykę działalności władz wojskowych i podważanie w społeczeństwie zaufania do decyzji tychże władz.

W sprawie ostatniego poboru.

W związku z uchwalonym przez Radę Obrony Państwa poborem roczników 1890, 1891, 1892, 1893 i 1894 M. S. Wojsk, wyjaśnia, że, z pobudek zasilenia w jaknajkrótszym czasie szeregów armji materjałem już wyszkolonym, zachodzi konieczna potrzeba wcielenia do wojska w pierwszym rzędzie tych, którzy już służyli w armjach obcych, względnie w wojsku lub w formacjach polskich i przeszli zatem wojskowe wyszkolenie.

Wszyscy poborowi wyżej wymienionych roczników, którzy niezwłocznie, a najpóźniej do 5 sierpnia r. b. zgłoszą się dobrowolnie do wojska będą korzystali z praw przyznanych ochotnikom.

Wiceminister Spraw Wojskowych

(—) Sosnkowski,

generał-porucznik.

Łódź.

Liga akademicka Obrony Państwa.

Dziś, w środę, o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się ogólne zebranie Ligi akademickiej Obrony Państwa w gmachu Towarzystwa kredytowego, Średnia 19, (Lokal biura informacyjno-wywiadowczego Czerwonego Krzyża).

Na pożyczkę odrodzenia.

Urzędnicy i robotnicy łódzkiego komitetu rozdziału chleba i mąki zadeklarowali na kupno pożyczki odrodzenia 526,000 mk. Suma ta spłacona będzie ratami, potrącanemi z miesięcznych poborów.

Konkurs na plakat antybolszewicki.

Wydział propagandy Ligi akademickiej obrony państwa w porozumieniu z komisją wykonawczą wiecu młodzieży artystycznej ogłasza konkurs na plakat antybolszewicki, przeznaczony na wieś. Warunki konkursu są następujące: 1) w konkursie mają uczestniczyć tylko akademicy i akademiczki; 2) wymiar plakatu 100×70 cm., przyczem na napis przeznaczono jedną piątą plakatu; 3) koloryt kompozycji nadający się do druku trójbarwnego; 4) projekt powinien być opracowany realistycznie z silnem zaakcentowaniem barw; 5) kompozycja powinna wykazywać grozę bolszewizmu w stosunku do ludu wiejskiego (np. rekwizycje bolszewickie, stosunek bolszewików do Kościoła i religji, groźbę pańszczyzny bolszewickiej; 6) termin przysyłania prac upływa dn. 8-go sierpnia o godz. 12; 7) prace opatrzone godłami (nazwiska podane w opieczętowanej kopercie z temże godłem) należy nadsyłać pod adresem Uniwersytetu Krak. Przedm. 28, Bratnia pomoc, wydział propagandy Ligi akademickiej obrony państwa; 8) nagrody: I mk. 2,000, II mk. 1,250, III mk. 750. Zaznaczyć należy, że praca nagrodzona staje się własnością Wydziału Propagandy L. A. O. P. Wydział Propagandy zastrzega sobie prawo nabywania prac nienagrodzonych po cenie mk. 300; 9) skład sądu konkursowego stanowią: dwóch przedstawicieli Komisji Wykonawczej Młodzieży Artystycznej, stały delegat Kom. Wykon. Młodz. Art. przy wydziale propagandy L. A. O. P., 4 przedstawicieli zarządu wydziału propagandy L. A. O. P.

Banknoty 1000 markowe.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podaje do powszechnej wiadomości, że z dniem jutrzejszym wypuszcza 1000 markowe bilety swego dawnego typu, tak zw. Kościuszkowskie z datą 17 maja 1919 roku. Podpisane przez członków Dyrekcji Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej panów dr. E. Adama i J. Zarzyckiego oraz skarbnika głównego p. M. Karpusa drukowane na białym papierze. Papier ten ma nikłe znaki wodne w formie orła polskiego z literami B. P. po obu stronach. Numeracja rozpoczyna się od serji 3 A.

Pożyczki na dalszą budowę dróg.

Sejmik powiatu łódzkiego upoważnił wydział powiatowy do zaciągnięcia z dyrekcji okręgowej robót publicznych następujących pożyczek na kontynuowanie budowy dróg: 1) na budowę dogi Łódź—Wiskitno 620,000 mk., 2) Łódź—Zgierz 260,000 mk., 3) Głuchów—Srock 325,000 mk., 4) Łódź—Rzgów 80,000 mk. — ogółem 1,285,000 m., nadto do wystąpienia do dyrekcji okręgowej z prośbą o przyznanie dotacji: 1) na budowę drogi Zgierz—Piątek 60,000, 2) Głuchów—Srock 125,000 marek, 3) Łódź—Rzgów 50,000 mk.

W sprawie Teatru Polskiego.

Obiegające po mieście pogłoski, jakoby świeżo zaangażowany dyrektor Teatru Polskiego Aleksander Zelwerowicz, zrezygnował z objęcia kierownictwa tej placówki, okazują się bezpodstawne i fałszywe. P. Zelwerowicz zorganizował trupę, z której część aktorów już się znajduje w Łodzi, a za kilka tygodni zjeżdżają pozostali członkowie zespołu artystycznego, którzy pod kierunkiem p. Zelwerowicza rozpoczną próby.

Przystąpienie do tow. „Bałtyk“.

Magistrat przystąpił w charakterze członka do zawiązanego przez generała Roję tow. „Bałtyk“, którego zadaniem jest rozwijanie i popieranie polskiej żeglugi handlowej.

Brak papieru.

Z powodu braku drzewa we włocławskiej fabryce celulozy, fabryka ta za kilka dni stanie, co spowoduje zatrzymanie wszystkich fabryk papierowych i przerwie wydawanie dzienników, tak koniecznych w obecnej porze.

Komisja rozdzielcza we Lwowie nie pozwala na wywóz drzewa z lasów żywieckich i sąsiednich leśnictw, w których zakontraktowane zostały znaczne transporty drzewa dla wyrobu celulozy.

Wobec tego zainteresowane fabryki zwróciły się do odnośnych władz o wydanie polecenia na wywóz drzewa z leśnictw żywieckich niezwłocznie, aby nie dopuścić do ponownego kryzysu papierowego.

Smiertelność i choroby w Łodzi.

Rodzaj choroby	zachor.	zgonów	w tej liczbie zach. męż.	kob.	chrz.	żyd.
Tyfus plamisty	6	4	3	3	4	2
„ brzuszny	31	6	17	14	25	6
Czerwonka . .	84	13	44	40	76	8
Płonica	34	7	21	13	26	18
Błonica	1	—	1	—	1	—
Odra	5	3	3	2	4	1
Krztusiec . . .	1	1	1	—	1	—
Gorączka połog. .	1	1	—	1	1	—
Jaglica	4	—	3	1	4	—
Ospa	1	1	1	—	—	1
Gruźlica	—	30	—	—	—	—

Sanacja urządzeń w piekarniach.

Odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta zebranie w sprawie sanacji urządzeń w piekarniach łódzkich, na którem byli obecni przedstawiciele związku pracowników przemysłu mącznego, przedstawiciele wydziału budowlanego, pp. inż. Stebelski i inż. Szenfeld, przedstawiciele Kom. Roz. Chleba i Mąki p. Pfeiffer oraz wiceprezydent Wojewódzki. Na zebraniu tem ukonstytuowała się komisja, której zadaniem będzie przeprowadzenie reformy hygieny w piekarniach łódzkich. Do prezydjum komisji wybrano radnego St. Rapalskiego, jako przewodniczącego oraz p. Sawickiego w charakterze sekretarza. Posiedzenia komisji będą odbywały się raz na tydzień. Prezydjum zbierać się będzie dwa razy tygodniowo. Komisja postanowiła zwrócić się do komendy policji o przyspieszenie zamknięcia 50 piekarń, które magistrat na wniosek wydziału budownictwa zakwalifikował do zamknięcia, jako nieodpowiadające wymaganiom hygieny.

Ciężkie poparzenie.

W sklepie przy ul. Północnej nr. 9, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z naftą, nastąpił wybuch, a następnie pożar, skutkiem czego uległa ciężkiemu poparzeniu Chawa Halberstadt, którą po udzieleniu doraźnej pomocy, lekarz Pogotowia odwiózł do szpitalu miejskiego.

Co kradną?

Za pomocą podrobionego klucza, z mieszkania Stanisława Wilczańskiego przy ulicy Radwańskiej nr, 1, skradziono różnych rzeczy na sumę 40,000 mk.

— Z mieszkania I. Sztajna, przy ul. Aleja 1 Maja 16, służąca Studnicka Helena, skradła cztery pluszowe kołdry wartości 12,000 marek. Studnicką aresztowano i osadzono w więzieniu.

Z okolic Łodzi.

—o—

W dniu 25 b. m. odbył się szereg wieców agitacyjnych: w Łęczycy odbył się wiec, na którym przemawiali pos. Kwiatkowski, ks. Gogolewski i ppor. Rozdziałowski. Agitowano za wstępowaniem do armji ochotniczej i podpisywaniem pożyczki państwowej. Z pośród obecnych podpisano pożyczkę na 33,550 mk. i 537 rubli; do wojska zgłosiło się 20 ochotników.

Podobny wiec odbył się pod Łęczycą w Tumie przy udziale 300 osób, na którym zaprzysiężono 5 ochotników i podpisano za 80 tysięcy marek i 6500 rb. pożyczki.

Tegoż dnia odbył się wiec agitacyjny w Ozorkowie przy udziale około 3,000 osób. Przemawiali ci sami prelegenci, nawołując do wstępowania do armji i podpisywania pożyczki. Ks. Gogolewski przyjął przysięgę od 36 ochotników. Podpisano pożyczkę na 33600 marek i 56 rubli srebrem. Złożono na fundusz armji ochotniczej 8662 marek. — Wszędzie przyjmowano prelegentów owacyjnie, wznosząc okrzyki na cześć armji ochotniczej i Naczelnika państwa.

Pozatem odbyły się wiece agitacyjne w Konstantynowie, gdzie przemawiali: ks. Giebartowski, red. Fiedler i dyr. Czeraszkiewicz. Zebrano na armję ochotn. 1006 mk.

Dnia 23 b. m. odbył się wiec agitacyjny w Aleksandrowie przy udziale około 800 osób. Przemawiał członek wojewódzkiego komitetu p. Czajkowski, oraz robotnik Miller i Tomczak, podkreślając konieczność demokratycznego rządu w Polsce, oraz nawołując do podpisywania pożyczki i zaciągania się do armji. Wzniesiono okrzyki na cześć armji i Naczelnika Państwa, entuzjastycznie pochwycone przez zebranych.

W pow. łódzkim we wsiach Stanej i Nowej Gatce przemawiał włościanin z Retkini F. Plocek. Zebrani żądali poboru bez żadnych ulg dla wszystkich. W Mikołajewicach zebrało się około 100 ludzi przed kościołem, do których przemawiał red P.A.T. Swieżewski. Większe zainteresowanie okazały kobiety i inteligentniejsi chłopi. W Kwiatkowicach do zebranych około 150 osób przemawiali: Swieżewski, poseł Stępień i Gacki. W Szadku odbył się wiec przy udz. około 4000 osób. Przemawiali posłowie Krajna z Poznańskie i Zero z Białostockiego, Kwiecński, Swieżewski, posel Stępień i Gacki. Mowy wywarły pożądane wrażenie. Zebrano liczne datki na żołnierzy. W Lutomiersku odbył się wiec przy udziale około 200 osób. Przemawiali Swieżewski i Gacki. W gminie łagiewnickiej odbył się wiec przy udziale około 200 osób, na którym przemawiali poseł Lewy, Klimek i nauczyciel-ochotnik Jakólski. Chłopi żądają przymusowego poboru. Wyjaśnienia w kwestji pożyczki i Czerwonego Krzyża wywarły na nich dodatnie wrażenie. W Kurowicach 25 b. m. odbył się wiec przy udziale około 1500 osób. Przemawiał Kleszczyński, nawołując do służby wojskowej i podpisywania pożyczki. W Ujeździe odbył się wiec przy udziale około 800 osób. Przemawiali miejscowy proboszcz, ppor. Roth i red. Dąbrowski.

Nadesłane.

Okólnik akademików poznańskich.

Ogólne akademicki komitet plebiscytowy uniwersytetu poznańskiego uprasza o zamieszczenie następującego okólnika:

„Wobec ważności pracy plebiscytowej na Górnym Śląsku, która w obecnej chwili wymaga zdwojonej energji, ogólno akademicki komitet plebiscytowy uniwersytetu poznańskiego zwraca się do wszystkich kolegów, niezdolnych do służby frontowej, z prośbą, aby się zgłosili natychmiast do sekretarjatu komitetu, celem wyjazdu na Górny Śląsk. Koledzy, zatrudnieni po biurach wojskowych, zechcą podać swoje adresy celem ewentualnego wyreklamowania ich. Koledzy, wyjeżdżający zatrudnieni będą w wydziale statystycznym, szkolnym i kulturalno-oświatowym. Zwracamy się również do koleżanek z apelem zgłaszania się do wyjazdu na Górny Śląsk dla pracy oświatowej“.

Państwo a masa.

Częste w rozmowach z bardzo inteligentnymi ludźmi, spotykamy się z uderzającem zjawiskiem.

Oto panuje prawie powszechne niezrozumienie stosunku państwa do masy i odwrotnie.

Inteligencja żyła lat sto kilkadziesiąt nadzieją Ojczyzny i tęsknotą za Ojczyzną.

Masa również nie była nieczuła na Ojczyznę. Życie jej jednak nie może polegać wyłącznie na czerpaniu z intellektu i uczucia. Na to trzeba być jeżeli nie sytym, to przynajmniej dość sytym, nie cierpieć przynajmniej głodu i chłodu.

Nędza, niedola, poniewierka bytu sprawiała, że masa nie zawsze posiadała to samo odczucie potrzeb państwa, co inteligencja.

Przodkowie inteligencji, nasza szlachta w XV i XVI wieku, podczas ciężkiej potrzeby państwa wysuwała swoje stanowe hasła i interesa.

I dzisiaj, świat ludzki jest terenem zmagań strasznych, którym podlegają wyrobione i potężne państwa. Cóż dziwnego, że masa polska pragnie, by państwo masze własne, zdobyło dla niej właśnie korzyści społeczne. Dzieje się to tem samem prawem, co dążność klas wyższych do tego, by państwo chroniło ich interesa i zdobyte przez nie stanowiska.

Chłop i robotnik, przed którymi otwiera się dopiero przyszłość, wyobrażają sobie państwo polskie, jako chłopskie i robotnicze.

Chcą bowiem, by w państwie tem przeważali oni, którzy mają siłę i ostatecznie panują nad środkami produkcji, komunikacji i od nich zależy obrona państwa.

Te prawa masy muszą być uszanowane. Rola starej szlacheckiej i demokratycznej inteligencji polega na tem, by ułatwiła chłopu i robotnikowi największy wpływ na państwo na podstawie kultury.

Państwo dzisiejsze, jeżeli ma być silne, musi opierać się na masach. — Kto na masy nie ma wpływu, kto niemi nie kieruje, ten za państwo odpowiadać nie może.

Z kraju sowietów.

Lenin nie wierzy w pokój z koalicją.

„Manchester Guardian" zamieszcza sprawozdanie z misji swego korespondenta Roberta Williamsa o Rosji. Williams miał sposobność rozmawiać z Leninem, który w możliwość pokoju trwałego z koalicją nie wierzy. Twierdzi on, że aljantom w tej chwili wojna niewygodna, zatem chcą pokoju, by móc go następnie z błahego powodu zerwać. Najlepszym dowodem jest Anglja, która zapewnia, że zaprzestała wszelkich kroków wojennych, czemu jednak sowiety nie wierzą i dziwią się łatwowierności Labour Party.

P. Williams stwierdza, że z powodu zastoju przemysłu i trudności ekonomicznych, Rosja potrzebuje pokoju.

Wysłaniec „Manchester Guardian", jakkolwiek bardzo przychylnie dla bolszewików usposobiony, przyznaje, że wolność osobista w Rosji nie istnieje, nie istnieje też wolność prasy i oprócz gazet rządowych inne pojawiać się nie mogą. Lenin usprawiedliwia się, że póki reakcja nie zamilknie całkiem, wolność osobista egzystować nie może.

Winniczenko w Moskwie.

„Wpered" powtarza za ukraińskiemi pismami, że Winniczenko przybył do Moskwy i spotkał się tu z leaderami sowieckiej Rosji i Ukrainy. Zaproponowano mu kilka odpowiedzialnych stanowisk w rządzie sowieckiej Ukrainy. Udział swój w tym rządzie uczynił Winniczenko zależnem od spełnienia szeregu polityczno-narodowych kwestji, które stoją na stanowisku pełnej suwerenności sowieckiej Ukrainy. Winniczenko stoi stanowczo na stanowisku suwerennej narodowej Ukrainy sowieckiej i przynależności do niej Galicji (!).

Amnestja dla powstańców.

W kijowskim organie komunistów ogłoszono amnestję dla powstańców, którzy, walcząc przeciwko sowieckiej Rosji, dobrowolnie złożyli broń.

Giełda łódzka.

Z dnia 27 lipca 1920 r.

Ruble carskie po 500 w placeniu 800.—, w żądaniu 812.—; franki francuskie —.—; funty szt. —.—; dolary Stanów Zjednocz. w żąd. 180.—, tranzakcje 178.50. Czeki na Brukselę w żąd. 16.50; na Nowy Jork w żąd. 182.—; na Berlin w żąd. 465, tran. 462 i pół. 5 proc. Listy Zastawne m. Łodzi w płac. 197.—, w żąd. 199.—; 6 proc. oblig. m. Łodzi w placeniu 77.50, w żąd. 76.—.

Tendencja wyczekująca.

Giełda warszawska.

Waluty i czeki.

Notowania z dnia 27 lipca.

Waluty: ruble carskie po 500 822.—, 820.—, ruble dumskie po 1000 — 73.—, 71.50; franki franc. 16.50; funty szt. 725.—; dolary Stanów Zjednoczn. 174 —, 180.—, 178.—; leje rumuńskie 4.86; franki szwajcarskie 34.50; Rudzki 3100, 3200, 3100, Lilpany 4000, Bank Handlowy Warsz. 2250, 2225.

Czeki: na Paryż 14.75, 15.30, na Londyn 735.—, 720.—; na Nowy Jork 182.—, 185.50, 190.—, na Berlin 444.—, 458.—, 457.—.

S. P.

Sewerek Neumark

starszy ukochany synek

Edwarda i Emilji z Ausspitzów

zmarł dnia 26-go lipca 1920 r. przeżywszy lat 7.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz katolicki odbędzie się dnia 28-go lipca w środę, o godz. 7 wiecz.

Ofiary.

złożone w adm. „Głosu Pol.".

Na Plebiscyt na Górnym Śląsku.

Antoni Bocheński 50 mk. 340
Dratwe Rachel 10 mk. 342

Na rannych żołnierzy.

Wilhelm Heiman 100 mk. 345

Na Polską Macierz Szkolną.

Maurycy Poznański 2.500 mk. 247

Na Uniwersytet Powszechny.

Maurycy Poznański 2.500 mk. 346

Na Dom Sierot (Północna 38).

Róża Braczkowska 20 mk. 341
M. Czechowski 75 mk. 344

Na „Linas Hacholim".

Róża Braczkowska 20 mk. 341

Na Uzdrowisko.

Róża Braczkowska 20 mk. 341

Na Dom Sierot (Zgierska 40).

Adolf Herszkowicz 200 mk. 343

Ogłoszenie.

Komisja Powszechnego Nauczania m. Łodzi na mocy art. 28 Dekretu „O obowiązku szkolnym, podaje do powszechnej wiadomości, że w przyszłym 1920|21-ym roku szkolnym można będzie czynić zadość obowiązkowi szkolnemu tylko w tych szkołach wszelkiego typu, w których zakres udzielanych wiadomości nie jest niższy, niż w publicznych szkołach powszechnych.

Właścicielom, ewentualnie towarzystwom, konsorcjom, zrzeszeniom i t. p., utrzymującym szkoły o programie niższym od programu szkół publicznych powszechnych (kantoraty, chedery, talmudtory), pozostawia się możność przekształcenia tych uczelni na szkoły, mogące czynić zadość obowiązkowi szkolnemu.

Informacji o warunkach udziela Biuro Rady Szkolnej Okręgowej m. Łodzi (ul. Piramowicza № 3), codziennie od 8-ej rano do 3-ej po południu.

Ostrzega się właścicieli wzmiankowanych uczelni, że niewykonanie przed początkiem roku szkolnego ustanowionych przez Radę Szkolną Okręgową warunków pociągnie za sobą zabieranie z tych szkół wszystkich dzieci w wieku szkolnym (od 7-iu do 14-tu lat) i zapisywanie ich z urzędu do szkół powszechnych miejskich (Art. 23 Dekretu „O obowiązku szkolnym").

MAGISTRAT m. ŁODZI
Komisja Powszechnego Nauczania.

782—1

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 35.—, Kwartalnie Mk 105.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 5.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 45.—, Kwartalnie 135.—, Zagranicą Mk. 60.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 2.50 fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 40 fen. za wyraz, najmniej 4.00 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 3.00 Mk., w tekście 10 Mk., po tekście 5.00 fen. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 3.50 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Zaręczynowe i ślubinowe po Mk. 150 po tekście. Za termin. druk ogłosz. i ofiar adm. nie odpowiada.

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.

W drukarni „Głosu Polskiego" ...